

List świętego Jana Pawła II do młodego poszukiwacza

Ty,
Tak, Ty, młoda, zagubiona owco,
Tak przepełniona ekstazą życia
I wycieńczona skrywaną troską.
Otwórz teraz swoje wnętrze,
Poczuj jak pyszne jest górskie powietrze.

Jeśli naprawdę wierzysz, że Bóg
Gdzieś w odległej krainie, ale raczej jest,
Jeśli myślisz, że jest niesamowitą
Siłą trwającą po wszechrzeczy kres,
Jeśli pragniesz zrozumieć jakim cudem
Jego majestat jest wszędzie,
Jesteś w błędzie!

Drogi młodzieńcze,
Nie wszystko na świecie można zrozumieć.
Bóg mieszka w Tobie, wcale nie skrycie.
A Ty, który martwisz się swoim życiem,
Wiedz, że Jezus to nasz Zbawiciel.
Ale mimo, że coś kiedyś musiało powstać z niczego
Nic nie stało się samo.
Na początku było Słowo, Bogiem było Słowo
I dzisiaj Bóg odradza je w Tobie na nowo.

Wykorzystaj więc szansę daną Ci od Pana!
Przemierzając górski szlak czuję powiew wiatru
I przyjemną ochłodę utrudzonej duszy.
Wtedy myślę, że przecież wczoraj do mnie nie należy,
Że dzień jutrzejszy jest niepewny jak ludzkie myśli,
Że dane jest mi tylko dzisiaj.
Młody wolnomyślicielu! Chwytaj swój dzień.
Jutro przepadnie on w wieczny sen.

Czy warto więc szukać, czy warto się trudzić?
Czy warto narzekać, rozpaczać, marudzić?
Czy warto szukać prawdy w metafizycznej, odległej przestrzeni?
Czy nie widzisz jej w zwykłej, wiosennej zieleni?

Jakie znaczenie ma pyszna kremówka
W obliczu tajemnic tego dziwnego świata?
Młodzieńcze, owszem, ma!
Dostrzeż więc, że Prawda jest obok Ciebie,
Zauważ, że Bóg jest Twoją Prawdą.
Jedyną prawdziwą, jedyną rozsądną.
Obudź go w sobie i otwórz mu duszę.
Przestań już wierzyć w złudne katusze!

Prawda jest Twoja, prawda jest w Tobie.
Wystarczy myślenie i wiara
By Twój świat stał się barwny.
Poszukiwaczu!
"Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których
Duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy."